

miątką Chrystusa. Co więcej, wszystko tu jest uczestnictwem w Chrystusie, a więc i w Jego zbawczej mocy.

Zwróćmy teraz uwagę na duchowieństwo nasze, na hierarchię kościoła! Lecz nie zapomnijmy, że tu trzeba patrzeć wiara, bez wiary widzieć będziemy tylko ludzi i tylko pewne kształty czy formy. Siegnijmy tam, gdzie wzrok nie sięga... Oto ukazuje się nam Chrystus, Najwyższy Kapłan, i mówi do swych wybranych: „Jako mnie posłał Ojciec, tak ja was posyłam... Kto was słucha, Mnie słucha... Paś owce moje, baranki moje...” Znamy te wielkie słowa, idące z ust Chrystusa, a to z całą powagą prawdy i głęboką czułością. Przez sakrament święceń kapłańskich sam Chrystus Pan przenosi na wybrańców swoich swą władzę, swe posłannictwo, i pozostaje z nimi na zawsze: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. W kościele jedno jest kapłaństwo, kapłaństwo Chrystusa, który odkupił nas przez swe życie i ofiarę swego życia. Kapłaństwo to Chrystusowe jest niewidzialne, choć najprawdziwsze; lecz kościół Chrystusowy widzialny jest, musi więc mieć i widzialne narzędzia, aby czerpać z łaski i mocy Chrystusa. Otóż kapłan widzialny to organ widzialny Chrystusa, to narzędzie w ręku Jego; a dalej, kapłaństwo to widzialne tym sposobem jest faktem, a raczej jest stwierdzeniem faktu, że Chrystus dalej na świecie żyje, i na świecie działa. Stawiajmy zawsze kapłana obok Chrystusa, a wtedy przez kapłana samego Chrystusa lepiej zobaczymy, a przez Chrystusa znowu i sam kapłan w Jego blaskach stanie przed nami. Kapłan i Chrystus to prawdy sprzężone...

Wierzymy w to, że Chrystus mieszka w każdej duszy ochrzczonej, przez wiarę i miłość uświęcającą. Tym sposobem każdy chrześcijanin pozostaje przez łaskę poświęcającą żywym członkiem Chrystusa, żywą latoroślą na winnym szczepie. Tutaj ten stosunek chrześcijanina w stanie łaski poświęcającej do Chrystusa jest stosunkiem religijno-moralnym, jest sunkiem osobistym, podmiotowym. Oprócz tego każdy chrześcijanin pozostaje do Chrystusa w stosunku nie osobistym, lecz czysto rzeczowym czyli przedmiotowym, a mianowicie niezależnie od stanu łaski, chrześcijanin pozostaje na zawsze własnością Chrystusa, gdyż jest ochrzczonej. Na zawsze włączony jest on do godności arcykapłańskiej Chrystusa, i to właśnie stanowi podstawę trwałą, na której między Chrystusem a chrześcijaninem dokonują się rozmaite wymiany; Chrystus daje się jako prawda, droga i życie, chrześcijanin staje się i daje się jako uczeń, podróżny, dziecko, co śpiewa: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”... Kiedy więc modlimy się, pracujemy nad wła-

snym postępowaniem duchowym, czyli innymi słowy dajemy pewne wysiłki w kierunku łaski i życia łaski, to te nasze wysiłki opierają się o stałą podstawę tej nadprzyrodzonej rzeczywistości, która jest przynależnością naszą do Chrystusa. Powiedzmy to jeszcze jaśniej i może głębiej! My należymy do kościoła, a kościół to ciało mistyczne Chrystusa. Do tego ciała należymy i wewnątrz tego ciała Chrystusowego mamy miejsce wyznaczone. Te miejsca wewnątrz Chrystusowego ciała wyznaczają nam trzy sakramenty św.: chrzest, bierzmowanie, święcenia kapłańskie. Chrzest i bierzmowanie mają świeccy katolicy zazwyczaj, a kapłan oprócz dwóch poprzednich sakramentów, które są konieczne pod grozą nieważności kapłaństwa, ma jeszcze sakrament kapłaństwa. Święcenia kapłańskie to najwyższa forma włączenia sakramentalnego do arcykapłaństwa Chrystusa.

Czy my o tym wiemy i pamiętamy codziennie w naszym ziemiańskim życiu, w sądach i mowach naszych, a nasuwa nam je tak często choćby tylko to jedno, że dwór i plebania tak blisko stoją siebie, że są dwoma ośrodkami kultury i życia. U kapłana sakrament kapłaństwa stwarza nieodwołalną i niezniszczalną zdolność i władzę do rozdawania łaski i błogosławieństwa. Dokonuje się to praktycznie przez słowo żywe i przez sakramenty święte. Lecz jedno przypominamy i o tym zawsze pamiętajmy, my, co na wyższym stopniu kultury. My także uczestniczymy w kapłaństwie Chrystusowym przez chrzest i bierzmowanie; jesteśmy gens sacerdotalis, narodem kapłańskim. A zatem chrzest jest wyświęceniem do kapłaństwa, lecz do kapłaństwa niepełnego, gdyż do pełnego wyświęcenia są kapłani. Kapłan każdy przez chrzest i bierzmowanie ma to samo co my mamy, a on jeszcze więcej przez sakrament święceń kapłańskich, które dwa pierwsze sakramenty suponują. Otóż kapłani i wierni zjednoczeni są przez te dwa pierwsze sakramenty z jednym arcykapłanem Chrystusem, a z tego zjednoczenia płynie wspólnota solidarna, przede wszystkim w modlitwie, we wierze i miłości, wspólnota w życiu wewnętrznym, które w następstwie jest inicjatorem i regulatorem życia naszego społecznego czy apostołskiego.

Przypatrzmy się naszej sprawie praktycznej! Kościół święty jest nauczający i słuchający; ten pierwszy stanowi hierarchia kościelna czyli duchowieństwo. Obok urzędu kościoła nauczającego mamy znowu prąd życia wiary i pobożności u wiernych, a temu życiu znowu kościół nadaje pewny kierunek i strzeże go od wszelkich zamąceń czy niebezpieczeństw. Nie ma kościoła nauczającego bez słuchającego. Tak życie wiary wiernych karmi się prawdą głoszoną przez kościół nauczający, piastunką zno-